

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

LÓDŹ, WTOREK 8 MARCA 1949 ROKU

(Nr. 66 (1078))

Po stronie sił pokoju

stają narody krajów zachodnich. - Deklaracje partii komunistycznych USA i Belgii

Cały świat prowadzi nadal wzmagającą się walkę o pokój. Wczoraj ogłoszono w Waszyngtonie otwarty list przywódców amerykańskiej partii komunistycznej do prezydenta Trumana. Rezolucja stwierdza, że w razie ewentualnego konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim a USA, Związek Radziecki nigdy nie będzie agresorem, a cała odpowiedzialność spadnie na handlarzy śmierci z Wall-Street i ich marionetki w rządzie Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu listu przywódcy komunistyczni stwierdzają:

„Pragniemy, aby nasza ojczyzna zamiast paktu atlantyckiego podpisała pakt przyjaźni i pokoju z naszym sojusznikiem z czasów wojny, Związkiem Radzieckim”.

Czang-Kai-Szek nie chce opuścić Chin

Według doniesień agencji Reutersa z Szanghaju, Czang-Kai-Szek, odpowiadając odmownie na wezwanie członków obecnego rządu kuomintangowskiego do opuszczenia Chin. Zwolennicy nawiazania rokowań pokojowych usiłowali przekonać Czang-Kai-Szeka, że powinien wyjechać zagranicę, by „utorować drogę do pokoju”.

Armie faszystów tworzą Amerykanie w Austrii

Władze amerykańskie tworzą na terenie Austrii dodatkową armię amerykańską po wstąpieniu do niej „osób przesiedlonych”. Jak stwierdza dziennik „Oesterreichische Volksstimme”, do armii tej zostało już zwierzbowanych 180 tysięcy faszystów.

Wydano dotychczas 180 milionów szillingów na wyżywienie i uzbrojenie tej armii, kosztem mas pracujących Austrii.

Kraje Beneluxu żądają poprawek granicznych

Donoszą z Paryża, że obraduje tu komisja złożona z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i państw Beneluxu w celu rozpatrzenia problemu niemieckich granic zachodnich. Rozpatrzone mają być zwłaszcza żądania Belgii i Holandii w sprawie korektury granic tych państw z Niemcami.

Depesze ze świata

W procesie paryskim renegata Krawczyńskiego przeciw pismu „Lettres Francaisses” zeznał wczoraj prof. Joliot Curie. Profesor Joliot stwierdził, że książka Krawczyńskiego daje fałszywy obraz oświaty w Związku Radzieckim i że została napisana tylko celem uczynienia zadość nienawiści do ZSRR.

Z Birmy donoszą o coraz ostrzejszych starciach pomiędzy armiami powstańczymi a władzami rządowymi. Wojska powstańcze odniosły szereg sukcesów i posuwają się w kierunku większych osiedli.

Jak donoszą z Damaszku wszczęcie ostatnich rokowań w sprawie traktatu pokojowego pomiędzy Izraelem a Syrią uległo dalszej zwłoce.

Dzisiaj nastąpi prawdopodobnie podpisanie traktatu pokojowego pomiędzy państwem Izrael a Libanem.

Również Belgijska Partia Komunistyczna wezwała rząd belgijski do wycofania się z orbity agresywnej polityki mocarstw zachodnich. Rezolucja belgijska stwierdza, że Belgia związana jest z krajami miłującymi pokój. Komitet Centralny Belgijskiej Partii Komunistycznej rzesze odmówią brania udziału w tej zbrodni. Rezolucja żąda zacieśnienia stosunków z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

W odpowiedzi na ostatnio zadawane przywódcom komunistycznym pytanie, co by uczynili w razie wojny, sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej Lalmond odpowiedział, że jest absurdem przypuszczać, aby Związek Radziecki mógł kiedykolwiek być agresorem. „Gdyby jednak armia radziecka była zmuszona przepędzić agresorów aż do granic Belgii, będziemy pierwsi z pomiędzy milionów Belgów, którzy powitają ją z radością”.

Dolary - bez ograniczeń asygnują USA na szpiegostwo

Tajna ustawa w instancjach parlamentu amerykańskiego

W najbliższym czasie Izbie Reprezentantów przedłożony zostanie projekt ustawy, mocą której „Centralna Agencja Wywiadu” otrzyma całkowicie wolną rękę w organizowaniu zagranicznej sieci szpiegowskiej. „Centralna Agencja Wywiadu” nie będzie potrzebowała wliczać się z przyznanymi jej nieograniczonymi funduszami.

Projekt ustawy przeszedł już przez Komisję Prawną i Komisję Wojskową Izby Reprezentantów. Przewodniczący tej ostatniej, Carl Vinson stwierdził, iż projektowana ustawa ma charakter tajny. Powinna ona przeto być zatwierdzona bez przedkładania jej pod obrady Izby Reprezentantów.

Jeden z paragrafów projektowanej ustawy upoważnia wspomnianą agencję do wyznaczania specjalnych agentów, których zadaniem byłoby „badanie”, handlowych, robotniczych, rolniczych i naukowych stowarzyszeń.

JAK ŻYJĄ I PRACUJĄ

ludzie w Związku Radzieckim. - Chłopi polscy zwiedzają kolchozy i fabryki

Grupa członków drugiej delegacji chłopów polskich na czele z obywatelami Kratko, dr. Tomaszem i Romanem odwiedziła kolchoz obwodu odeskiego i miasto Odessa. Członkowie delegacji zapoznali się z instytucjami selekcyjnymi pod Odessą, stosującym metody profesora Lysenki, a w samej Odessie zwiedzili port, muzeum i Dom Uczonych oraz o-

becni byli w teatrze na przedstawieniu sztuki Sofronowa „Moskiewski charakter”. Z obwodu odeskiego delegacja udała się do obwodu Chersońskiego.

Inna jeszcze grupa delegatów polskich zwiedziła podolską stację maszynową - traktorową. Wielkie zainteresowanie wśród gości wywołał kombajn, służący do zbiera-

nia buraków cukrowych, który zastępuje pracę 40-tu ludzi. Podolska stacja maszynowa - traktorowa ma 12 takich kombajnów. Dyrektor stacji wydał na cześć gości polskich obiad, wieczorem zaś w Domu Kultury odbył się koncert zespołu amatorskich.

Grupa delegatów polskich pod kierownictwem obywatela Kolankiewicza zwiedziła kolchoz „Radianskoje Sielo” i kolchoz im. Pietrowskiego w rejonie Lebedzińskim obw. Szumskiego.

Przedstawiciele chłopów polskich zwiedzili też cukrownię w Szumach, jedną z największych w Związku Radzieckim. Urządzenia cukrowni, zapewniające jej potężną wydajność wywarły na gościach wielkie wrażenie.

Grupa delegatów pod kierownictwem obywatelki Sobierajskiej zwiedziła fabrykę konserw w Czerkasach w obwodzie kijowskim. Goście zainteresowali się bardzo asortymentem produkcji, dowiadując się, że fabryka ta wyrabia przeszło 50 gatunków konserw. Cały proces wytwórczy fabryki jest zmechanizowany. Dyrektorem fabryki jest Teodora Leminiuk, która była ongiś zwykłą fernalką.

W czasie obiadu, wydanego przez dyrekcję fabryki, delegat chłopów polskich Kazimierz Szczytyński gorąco dziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie. Wreszcie grupa delegatów na czele z obywatelem Wiechną zwiedziła kolchozy i inne obiekty w obwodzie Poltawskim.

Inauguracja Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej

Tydzień Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej zainaugurowany został dnia 7 bm. w Warszawie uroczystym otwarciem w Muzeum Narodowym wystawy czechosłowackiej sztuki ludowej.

Na otwarcie wystawy przybyli członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR Lebediewem i ambasadorem Republiki Czechosłowackiej dr. Piszkiem na czele, członkowie prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i świata kulturalno-artystycznego stolicy.

We wszystkich przemówieniach podniesiono wielkie znaczenie sztuki ludowej w społeczeństwie socjalistycznym i wyrażano życzenia, aby Polska i Czechosłowacja zapoznały się wzajemnie bliżej ze sztuką ludową obu krajów.

W poniedziałek przybyła do Pragi delegacja polska z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele.

Delegacja weźmie udział w wielkich uroczystościach organizowanych z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej.

Ambasador R. P. u Prezydenta Gottwalda

W poniedziałek prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na oficjalnej audiencji nowo-mianowanego ambasadora R. P. w Pradze Leonarda Borkowicza, który mu wręczył listy uwierzytelniające.

Kobieta radziecka

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony jest w ZSRR jako święto całego narodu radzieckiego. W Związku Radzieckim kobieta zajmuje poczesne miejsce we wszystkich dziedzinach społeczno-politycznej, gospodarczego i kulturalnego życia kraju, jest równouprawnionym członkiem społeczeństwa socjalistycznego, co stanowi jedną z największych zdobyczy Rewolucji Październikowej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła kobietę, wiekami uciskaną i pozbawioną praw, poniżoną w społeczeństwie i w rodzinie.

Wymownym świadectwem prawdziwego równouprawnienia kobiet w Związku Radzieckim, ich wysokiej aktywności społeczno-politycznej jest fakt, że około pół miliona kobiet wybranych zostało na delegatki do miejscowych Rad Delegatów Ludu Pracującego, że 277 kobiet wybrano na delegatki do Rady Najwyższej ZSRR, że ponad 1.700 kobiet wybrano na delegatki do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Nic podobnego nie istniało nigdy, nie istnieje i nie może istnieć w żadnym państwie kapitalistycznym.

Ważną rolę odgrywa kobieta radziecka w przemyśle socjalistycznym. Miliony robotniczek opanowały skomplikowane specjalności i stale podwyższają swe kwalifikacje. 280 tysięcy kobiet pracuje w charakterze inżynierów, techników i majstrów.

Kobiety - kołchożnice toczą aktywną walkę o dalsze postępy rolnictwa, o podwyższenie urodzaju.

Wiele tysięcy kobiet pracuje w charakterze przewodniczących kolchozów, zaś przeszło 100 tysięcy kieruje brigadami rolnymi, fermami hodowlanymi. Kobiet prowadzących traktory, kombajny i inne skomplikowane maszyny rolnicze są w ZSRR dziesiątki tysięcy.

Korzystając szeroko ze swego prawa do wykształcenia, kobieta radziecka stała się wielką siłą kulturalną społeczeństwa socjalistycznego. 44 procent wszystkich specjalistów z wyższym wykształceniem stanowią kobiety. Za wybitne prace na polu nauki, wynalazczości, literatury i sztuki 257 kobiet zostało zaszczyconych Nagrodą Stalinowską.

Kobiety radzieckie kroczą w awangardzie międzynarodowego ruchu kobiet, walczących o trwały pokój, przeciwko podlegaczom wojennym, ciesząc się wszechstronnym poparciem przodujących kobiet całego świata.

Kobiety polskie

biorą czynny udział w odbudowie kraju. — Dzisiejsze swe święto obchodzą pod znakiem oszczędności i wzmoczenia produkcji

Polska Ludowa jako jedno z swych hasel programowych wysunęła zasadę całkowitego równouprawnienia kobiety. Nie ma bowiem socjalizmu bez kobiet — jak twierdził Lenin — i nie ma pełnego równouprawnienia kobiety bez socjalizmu.

Ze kobiety potrafiły wykazać w okresie niespełna czterech lat od chwili odzyskania niepodległości, iż dorosły do zadań jakie na nie nałożono w związku z pełnym uprawnieniem, świadczy ich masowy udział w życiu tak społecznym jak i politycznym, oraz ekonomicznym naszego państwa.

Świadczą o tym cyfry wykazujące niezmiernie ogromny wzrost ilościowy kobiet zatrudnionych we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, wyrażający się obecnie imponującą cyfrą 336 tysięcy, dowodzącego masowego udziału kobiet w ruchu związkowym. Niemal 850 tysięcy kobiet zorganizowanych jest dziś w szeregach związków, z czego poważną część to znane na terenie całego kraju aktywistki na wszystkich odcinkach naszego życia politycznego i gospodarczego.

Kiedy w roku ubiegłym trzeba było wzmocnić wydajność produkcyjną w fabrykach, które stały się pierwszymi w szeregach współzawodnictwa pracy? Kobiety! Włóknianki łódzkie jak: Korzeniowska, Sawicka, Gólgowska, Gołębiowska, Pyziakowa, Lubińska i wiele innych — pierwsze odpowiedziały na apel rebecca Pstrowskiego. Pociągnęły one w krótkim czasie wielotyśmienne masy włókniarzy w całym kraju i w ten sposób rozszerzyły akcję współzawodnictwa.

Koniec ubiegłego roku to poważny

Tania konfekcja

Jutro otwarcie pierwszego sklepu

Pierwszy sklep detalicznej sprzedaży konfekcji otwiera CHPO już jutro w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 122. Na bogaty asortyment towarów składać się będzie konfekcja męska, damska i dziecięca, kapelusze, bielizna osobista, pościelowa itp.

Poza tym CHPO przygotowuje się do otwarcia dalszych placówek, które zostaną uruchomione na terenie naszego miasta jeszcze w bieżącym miesiącu. W tej chwili kończą się już prace nad wyremontowaniem przygotowanych lokali.

Jeśli zaś chodzi o teren województwa, w tej chwili sklep taki posiada już Ozorków. Ponadto 1-go kwietnia br. nastąpi otwarcie podobnych placówek w Pabianicach i Zgierzu. (kl)

„Dzienna nowelka „Expressu“

Inwigilacja

Właściciel francuskiej wytwórni perfum pan Girard podpisał właśnie ostatni list, kiedy do jego apartamentów wszedł woźny anonsując, że przyszedł niejaki pan Paweł Tibaud.

— Ten pan z biura detektywów! — dodał znacząco.

— Poprosić! — odparł krótko dyrektor.

Paweł Tibaud był czterdziestoletnim, mocno łysiejącym, krepym brunetem. Rozumiejąc, że pan Girard ma do niego sprawę, na której można zarobić, przywitał go bardzo grzecznie i pytając spojrział mu w oczy.

— Czy dorozumiewa się pan w jakiej sprawie pozwoliłem sobie zaprosić go tutaj? — zaczął dyrektor.

— Prawdopodobnie pomiędzy panem, a jego uroczą małżonką, istnieje, że tak powiem pewne niejasności, które chciałby pan wyjaśnić...

— Jest pan jasnowidzem! — zaśmiał się Girard — nieomal, że pan zgadł! Tak, tak tu chodzi o moją żonę...

— A takie właśnie sprawy są moją specjalnością! — skłonił się nie bez dumy i godności detektyw.

— Wiem o tym i dlatego zwracam się do niego w tej kwestii. Otóż niech pan posłucha. Zachowanie mojej żony, której dotychczas nie miałem nic do

wzrost aktywności kobiecego we wszystkich zawodach. Obecnie mamy już kobiety zatrudnione w kolejnictwie, transporcie, lotnictwie, przemyśle ciężkim i węglowym, hutnictwie i murarstwie. Mamy też kobiety na katedrach uniwersyteckich, na ławach poselskich, na najwyższych stanowiskach państwowych i samorządowych.

W przemyśle węglowym bierze udział w akcji współzawodnictwa pracy przeszło 7.000 kobiet, z czego na czoło wysunęło się ponad 4.500 przodownic, które wykonują nową normę przeciętnie w 115 procentach.

Wzrasta również stale polityczne uświadomienie kobiet poprzez ich coraz liczniejszy udział w Społecznej Organizacji Ligi Kobiet działającej na wszystkich odcinkach kobiecego ruchu społecznego i zawodowego zrzeszającej w samej tylko Łodzi przeszło 70 tys. członkiń, działających w ramach zorganizowanych 300 kołach fabrycznych, terenowych i domowych.

Coraz bardziej powiększa się ostatnio liczba kobiet czynnych w organizacjach wiejskich, kobiet, które dotychczas stały na uboczu naszego życia politycznego i społecznego. Podczas wyborów Związku Samo pomocy Chopskiej do zarządów gromadz-

kich i gminnych ilość wybranych kobiet sięgała w niektórych województwach 19 proc. Ilość członkiń Kół Gospodyń ZSCh wzrosła w ciągu ostatniego roku z 35.151 do 190.000 kobiet.

Nie ma w Polsce stanowisk niedostępnych dla kobiety. Miejska Rada Narodowa w Kraśniku dokonała wyboru przewodniczącego MRN w osobie Heleny Bomaszczak. Burmistrzem Kwidzyna została znana tamtejsza aktywistka społeczna Krupowa, a fotel prezydenta Poznania zajęła również kobieta.

Z dnia na dzień rośnie uświadomienie i uspołecznienie kobiet. Kobiety nie tylko pracują ale też i dobrze pracują. W ubiegłym tygodniu dwa najbardziej żywotne pod względem pracy kobiet przemysły włókienniczy i spożywczy uchwaliły rezolucję, w której kobiety zatrudnione w tych przemyślach zobowiązują się do jeszcze większego przestrzegania jakości produkowanych towarów, oraz do jak najdalej idącej oszczędności surowca oraz materiałów technicznych. Oszczędności i zwiększonym wysiłkiem w walce o jakość naszych wyrobów kobiety polskie wychodzą na spotkanie Dnia 8 Marca — Dnia Swego Święta. (w)

Za remont kapitalny uważano sa napra-

wy, które okazały się konieczne przy takim zużyciu, uszkodzeniu lub częściowym zniszczeniu budynku mieszkalnego, które stanowi co najmniej 1 procent, ale nie więcej jak 20 proc. „wartości technicznej domu“ (wg cen obecnych). Dotacje nie będą udzielone na remont domów, posiadających mniej niż 8 izb mieszkalnych, dla domów — w których połowa powierzchni mieszkalnej wynajmowana jest na pensjonaty, hotele, wreszcie dla domów, przeznaczonych do rozbiórki w myśl planów przestrzennej zabudowy miasta.

Podania w sprawie przyznania dotacji składać należy do 14 marca. Mogą je wnieść instytucje, przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe, spółdzielnie mieszkaniowe, prywatni właściciele nieruchomości, oraz komitety domowe. Formularze wydawane są przez oddziały gospodarki mieszkaniowej przy poszczególnych starostwach grodzkich. (a)

Podania w sprawie przyznania dotacji składać należy do 14 marca. Mogą je wnieść instytucje, przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe, spółdzielnie mieszkaniowe, prywatni właściciele nieruchomości, oraz komitety domowe. Formularze wydawane są przez oddziały gospodarki mieszkaniowej przy poszczególnych starostwach grodzkich. (a)

Bezwrotne dotacje na ratowanie domów

Kto i kiedy może się o nie ubiegać?

W najbliższych dniach ukonstytuuje się w Łodzi specjalny Komitet, który zajmie się rozdziałem sum, jakimi miasto może w tym roku dysponować na przeprowadzenie kapitalnych remontów nieruchomości.

Chodzi tu o sumy zebrane na t zw. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej z podwyższonego czynszu komornianego od osób niepracujących zawodowo. Wpływy z tego tytułu wynoszą około 200 milionów zł. Jest to więc kwota bardzo poważna, dzięki której można będzie przystąpić do konserwacji budynków zniszczonych, nieremontowanych przez dłuższy okres czasu i znajdujących się w fatalnym stanie.

Komitet, który dokonywać będzie rozdziału sum, współpracować będzie z wydziałem odbudowy przy Zarządzie Miejskim. Na doprowadzenie zniszczonych domów do stanu używalności wydane będą dotacje bezwrotne.

Za remont kapitalny uważano sa napra-

wy, które okazały się konieczne przy takim zużyciu, uszkodzeniu lub częściowym zniszczeniu budynku mieszkalnego, które stanowi co najmniej 1 procent, ale nie więcej jak 20 proc. „wartości technicznej domu“ (wg cen obecnych). Dotacje nie będą udzielone na remont domów, posiadających mniej niż 8 izb mieszkalnych, dla domów — w których połowa powierzchni mieszkalnej wynajmowana jest na pensjonaty, hotele, wreszcie dla domów, przeznaczonych do rozbiórki w myśl planów przestrzennej zabudowy miasta.

Podania w sprawie przyznania dotacji składać należy do 14 marca. Mogą je wnieść instytucje, przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe, spółdzielnie mieszkaniowe, prywatni właściciele nieruchomości, oraz komitety domowe. Formularze wydawane są przez oddziały gospodarki mieszkaniowej przy poszczególnych starostwach grodzkich. (a)

szek o imponująco długiej brodzie, który onegdaj w restauracji siedział przy sąsiednim stoliku, że tamten milczący cudzoziemiec, biorący razem z nią udział w wielkiej wyprawie na Krewetki i posługacz hotelowy, czyszczący jej bućki są właścicielami jedną i tą samą osobą: sprytnym detektywem nasłanym na nią przez zazdrosnego męża.

Alści, chociaż pan Tibaud dwoił się i troił, występując w coraz to nowej postaci, nie odkrył on nic takiego, co mogłoby zainteresować dyrektora Girard. Nie bez wewnętrznej melancholii co tydzień pisał do swego mocodawcy obszernie raporty donosząc mu, że jego małżonka zachowuje się naprawdę nienagannie.

— Niech pan nie da się zmylić pozorom i trwa dalej na posterunku — odpisał mu dyrektor, równocześnie zaś na deskał znowu dość okrągłą sumkę.

Po tygodniu rozczarowany do pani Girard, której zachowanie było w dalszym ciągu bardziej niż poprawne, wysłał do jej męża nowe sprawozdanie i zapytanie o dalsze instrukcje.

— Proszę w dalszym ciągu zostać w Biarritz i spełnić swoje obowiązki! — odelegrafował mąż i przysłał znowu pieniądze.

Pan Paweł zatarł ręce. Chociaż był człowiekiem bardzo sumiennym, zlecenie jakie otrzymał od pana Girard nie obciążało go zbyt, bo teraz, przekonawszy się o uczciwości inwigilowanej przez siebie damy, nie uważał za sto-

Nasze Tady

NIESZCZĘSLIWA ZOSIA: Droga Pani! Najlepiej będzie, jeśli się Pani zwróci do Społecznego Biura Porad Prawnych ul. Narutowicza Nr 49, gdzie otrzyma ona wyczerpujące informacje w sprawach, które ją interesują. Oplata za poradę jest niewielka i nie ma Pani powodu do obaw.

ZIEKARSKI z PIOTRKOWA: Proszę napisać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi ul. Andrzeja Struga 14.

ZDZISIO — BOBRV: Proszę nie martwić się (zw. chorobą, gdyż objawy jej nie są groźne będąc wynikiem normalnego okresu dojrzewania. Przypuszczamy, że wkrótce minie to wszystko bez potrzeby zasięgnięcia opinii lekarza.

W. G.: Od wyroku Sądu Wojskowego przysługuje tylko prawo kasacji procesu lub prawo łaski Prezydenta R.P. Jeśli chodzi o amnestię, niestety nie w tej sprawie nie możemy Pani powiedzieć. W każdym razie proszę dowiedzieć się w Kancelarii Sądu jaki wynik mają Pani starania o przedterminowe zwolnienie męża. Na Pani piśmie podanie powinna Pani otrzymać bezwzględnie odpowiedź na piśmie.

T. ZD. WOLA: Jeżeli Pani umie robić na drutach nie rozumiemy dlaczego nie potrafi Pani zarobić na życie. Na pewno przecież wiele osób chętnie powierzyłoby Pani obstatunki, o ile rzeczywiście wykonuje Pani swą pracę sumiennie i starannie. Może spóduje Pani wejść w kontakt z Ligą Kobiet, która z pewnością i w naszym mieście prowadzi dział robót ręcznych. Być może, że zostanie Pani przyjęta do ligowej pracowni, lub uzyska pomoc od tej organizacji w formie wskazania adresów tych osób czy instytucji, którym potrzebna jest fachowa pomoc w robotach na drutach.

JAN STANISŁAW: Podajemy adresy szkół dla dorosłych: Państw. Gimn. i Liceum dla Dorosłych, ul. Składowa 15. — Państw. Gimn. i Liceum dla Dorosłych, ul. Piłsudskiego 6. — I Miejskie Gimn. i Liceum dla Dorosłych ul. Sienkiewicza 46. — II Miejskie Gimn. i Liceum dla Dorosłych ul. Żeromskiego 36. — Państw. Gimn. i Liceum przy WSGW ul. Nowotki 16.

NAUCZYCIEL: Najlepiej będzie, gdy w sprawie tej poinformuje się Pan bezpośrednio w Kuratorium Szkolnym, ul. Jaracza 11.

S. P.: Droga Pani! Niech się Pani nie przejmie pogrozkami swego znajomego. Jest Pani człowiekiem pracy, a pozatym matką małego dziecka i nikt nie ma prawa pozbawić Pani mieszkania. Należy zgłosić się do Wydziału Kwaśtarunkowego przy swoim Starostwie i tam zażądać przydziału na jedną izbę do której Pani, jako człowiek pracy ma pełne prawo.

Pożar

Ubiegłej nocy Straż Pożarna została zawołana na ul. Narutowicza 85, gdzie mieści się Wytwórnia Wód Gazowych. Z nieustalonych bliżej przyczyn zatliła się belka na poddaszu, od której w krótkim czasie zajął się dach.

3 oddziały Straży zmagaly się z ogniem do wczesnych godzin porannych, nim opanowano sytuację. Straty dość wysokie. (kb)

sowne śledzić ją aż tak troskliwie jak przed tym. I byłby chętnie śledził w pięknym Biarritz bodaj do samej śmierci, gdyby nie tęsknota za swoją, młodą, śliczną żoną, Zizi. A że nie widział jej już półtora miesiąca postanowił — w tajemnicy przed swoim mocodawcą, który nie pozwalał mu opuścić Biarritz nawet na godzinę — zrobić mały skok do Paryża.

Była godzina dwunasta w nocy, kiedy po wielogodzinnej jeździe ekspressem detektyw Tibaud znalazł się wreszcie w tak dobrze sobie znanej kamienicy.

— Zizi, moja słodka Zizi! Jakżeż się ucieszysz, kiedy mnie teraz zobaczysz! Ach, jakaż to będzie dla ciebie miła nie spodzianka! — szeptał rozmarzony, wyciągawszy z kieszeni klucz i otwierając po cichu drzwi.

Stęskniony małżonek nie pomylił się. Dla pani Zizi nagłe ukazanie się męża w jej sypialni było rzeczywiście niespodzianką. Tylko, że niespodzianką z kategorii tych mniej miłych: tak się bowiem fatalnie złożyło, że w sypialni, prócz niej, znajdował się jeszcze pewien dzentelman...

Paweł Tibaud, ten „przed którego oczyma nic się nie ukryje“ przyjrzał mu się uważnie i wtedy nagle zrozumiał wiele rzeczy: a przede wszystkim to, że dyrektor Girard po to tylko kazał mu tak długo siedzieć w Biarritz, ażeby móc, korzystając z jego nieobecności, romansować bezpiecznie ze śliczną Zizi...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Ładni dobrodzieje! Cały świat chce „zjankesować!”
WICEK: — Guzik z tego będzie!
WACEK: — I guzika nie będzie!
SOBEK: — A to sensacja!..



SZABERSKI: — Co nowego?
SOBEK: — Guzików nie będzie! Prze-
czytaj pan tylko gazety!
SZABERSKI: — Tak piszą?
SOBEK: — Między wierszami!



WICEK: — Czemu to pan na stare
lata tragarza zgrywa?
SZABERSKI: — Kupiłem guzików!
Prze czytaj pan gazety między wiersza-
mi!..



WICEK: — E, panie! Guzików nie
zabraknie! Ale kup pan dużo siana, że-
by się wypchać..
WACEK: — I nie czytaj pan gazet...
między wierszami!

Jaja staniały
Od dziś — sztuka 19 zł.

Jeszcze wczoraj jaja w PDT kosztowały po 21 zł. sztuka, od dzisiaj można je nabywać po 19 złotych!

Zresztą obniżka cen objęła także sklepy spółdzielcze oraz Państwowej Centrali Handlowej. Jaja są świeże, gwarantowanej jakości. Kto zaś ma jakieś wątpliwości, będzie mógł się przekonać przy kupnie. Bo już w najbliższych dniach w sklepach zainstalowane będą specjalne urządzenia do prześwietlania jaj i każdy klient zobaczy co kupuje.

W ramach tej akcji interwencyjnej Centrala Mleczarsko-Jajczarska rzuciła na rynek łódzki 1 milion sztuk jaj. (c)

Rosną fundusze
na budowę szkoły karolewskie.

Fundusze na wykończenie gmachu szkoły na Karolewie rosą. Do preliminowanych na ten cel 20 mil. złotych z Min. Oświaty doszła uchwalona ostatnio przez Radę Miejską suma 26 milionów.

Jak się dowiadujemy, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy, chcąc się przyczynić do odbudowy tej szkoły, przeznaczają na ten cel dalszych 20 milionów zł. (kl.)

Wściekły pies
grasował na terenie Łodzi

Wydział Zdrowia wzywa wszystkie osoby, które w dniu 4 marca rb. przy ul. Armii Czerwonej (w okolicach Chłodni Państwowej) zostały pokąsane przez psa, podejrzanego o wściekliznę, aby niezwłocznie zgłosiły się do właściwych lekarzy sanitarnych w celu poddania się szczepieniu ochronnym.

Śmiertelny epilog
igraszek z windą

Winda przeznaczona wyłącznie do przewożenia towarów, chciał wjechać na pierwsze piętro Tadeusz Wróbel, robotnik zatrudniony w IV. Oddziale Centrali Tekstylnej w Łodzi. Zwrócił się do kolegów, wśród których znajdował się również Wacław Nowak, z prośbą o podciągnięcie windy na I piętro. Nowak, śmiejąc się i żartując, zaczął manipulować linami. Winda niebawem znalazła się powyżej III piętra tuż pod silnikiem. Nagle jedna z lin pękła i kosz wraz z Wróblem spadł z wysokości trzeciego piętra na podwórze, gdzie niesześliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

Wczoraj Nowak odpowiadał przed Sądem Okręgowym za nieumyślne spowodowanie śmierci kolegi. Został skazany na 1 rok więzienia. (p)

Nowe świetlice
dla dzieci przedmieść łódzkich

Dzieci przedmieść łódzkich otrzymają w najbliższym czasie dwie nowe świetlice. Jedną z nich uruchomiona będzie przy ul. Potulnej 4, w dawnym pałacyku, którego remontu podjął się CZPW. Oddanie tego lokalu do użytku jest szczególnie ważne, jeśli się weźmie pod uwagę, że dzielnica ta nigdy jeszcze nie miała wzorowej świetlicy dziecięcej.

Druga świetlica powstanie przy ul. Limanowskiego 60 z przeznaczeniem dla dzieci Ci Bałut. Również i w tym wypadku koszty, związane z przebudową gmachu, pokryje CZPW. (bk)

Przed doniosła zmiana

Bolączki przedmieść

będą główną troską Dzielnicowych Rad Narodowych. — Nowy oręż w walce z biurokracją i przerostami

Już wkrótce funkcjonować zaczną w Łodzi trzy Dzielnicowe Rady Narodowe. Znaczenie ich, jako pomocniczych organów parlamentu miejskiego, będzie ogromne. Działacze robotniczy, którzy w tych Radach zasiadają, znając doskonale bolączki dzielnic, w których mieszkają, oraz potrzeby terenowe ludności, będą w stanie najlepiej wskazać drogi do przezwyciężenia trudności i do poprawy warunków bytu świata pracy.

Ustawa zezwala na powołanie rad dzielnicowych w miastach, liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców. Na tere-

nie Polski tylko Warszawa miała dotychczas swoje „deereny”. Praktyka stołeczna wykazała, że są one instytu-

Jeszcze nie wszędzie usunęto zaspę
Dokąd można już jechać?

100 junaków toruje drogę do Lutomierska

Łódź wyszła obronną ręką z kabaty śnieżnej. Wszystkie wylotowe ulice miasta zostały już oczyszczone z zasp. Buldożer miejski, pracujący na szosie Łódź — Tomaszów Maz., przebił się aż do Kurowic, skąd robotę poprowadzono dalej systemem szarwarkowym. Również i pozostałe drogi na terenie Wielkiej Łodzi są już wolne od śniegu i dostępne dla pojazdów.

Nie znaczy to jednak, że sytuacja została już całkowicie opanowana, że ruch samochodowy może się już odbywać normalnie we wszystkich kierunkach. Na poszczególnych drogach wojewódzkich, wiodących do naszego miasta, leżą jeszcze potężne zaspę, przez które autobusy w żaden sposób nie mogą się przedostać.

Do obiadu normalna komunikacja odbywała się tylko na trasach Łódź — Warszawa, Łódź — Piotrków i Łódź — Tomaszów Maz. Po obiedzie wyruszy również autobusy w kierunku Żelowa, Wielunia i Kalisza.

Wstrzymana jest natomiast nadal komunikacja w kierunku Piątku, wskutek czego nie kursują także autobusy do Zychlina, Kutna i Łęczycy. Gmina w Piątku nie wywiązała się z zadania, nie przystępując do usunięcia olbrzymich zasp pod samym Piątkiem.

Tak samo mniej więcej wygląda sytuacja na odcinku Łódź — Turek. I tutaj drogę pojazdom tamują wielkie zaspę, paraliżujące ruch autobusowy między Łodzią a Uniejowem, Peczniowem, Koninem i Kolem. Czy autobusy na tych odcinkach wyruszą w dniu dzisiejszym — nie wiadomo. Na pozostałych liniach komunikacja będzie się odbywała.

Jeśli idzie o Łódź, tramwaje chodzą już normalnie. „17-ka” dotarła do samych Siózków, a podmiejski tramwaj Łódź — Lutomiersk dochodzi już do Mirosławic. Wczoraj po południu pracowało na tym odcinku 100 junaków i być może, że dzięki ich pomocy już dzisiaj dojazdówka dotrze do samego Lutomierska. (s)

Z tego miały być sznyciel!

Padlina w walizie

Towarem od raka chciał nakarmić ludzi

Funkcjonariusze posterunku M.O. na dworcu Łódź Kaliska zwrócili uwagę na niepozornie wyglądającego człowieka, który szybko wysiadł z pociągu dołnośląskiego i pośpieszył ku wyjściu, uginając się pod ciężarem dużej walizy.

Po otwarciu jej okazało się, iż zawiera niestemplowane mięso wieprzowe. Wobec podejrzenia, że mięso to pochodzi z nielegalnego uboju, przybyłego wraz z walizką skierowano do delegatury Komisji Specjalnej.

Przeprowadzone dochodzenie dało wprost rewelacyjne wyniki. Okazało się, iż znalezione w walizce mięso pochodzi ze zdechłej świni, a więc nie nadaje się absolutnie do użytku!

Właściciela walizy aresztowano. Jest

nim niejaki Piotr Witwicki. Przyznał się, że padlinę zakupił na Dolnym Śląsku u raka z zamiarem sprzedania jej w naszym mieście po odpowiednio wysokiej cenie.

Władze przypuszczają, że transakcja ta nie była pierwszą w „karierze” Witwickiego i że w sprawie zamieszane są jeszcze inne osoby. Energiczne dochodzenie jest w pełnym toku. Ze względu jednak na dobro sprawy nie możemy na razie ujawnić dalszych szczegółów.

Oto klasyczny przykład jakimi to „rarytasami” raczą nas handlarze nielegalnym mięsem. Zupełnie więc słusznie czynią władze, prowadząc energiczną walkę z tymi szkodnikami społecznymi! (k)

cja celową i oddającą poważne usługi. Dlaczegoż więc i Łódź nie miałaby się wzorować na dobrych przykładach?

Potrzeba powołania u nas tych Rad jest niewątpliwa. Ważnym momentem jest tu okoliczność, że obszar Łodzi zwiększył się po wojnie 4-krotnie w porównaniu z granicami 1939 r. W wielu przyłączonych do Łodzi gminach istniały rady gminne, a w Rudzie Pabianickiej nawet Miejska Rada Narodowa. Z chwilą inkorporacji tych terenów do naszego miasta przestały one funkcjonować i wytworzyła się luka. Zorganizowano wprawdzie trzy starostwa grodzkie, będące niejako powiatami i posiadające swoje dzielnicowe władze, ale nie rozwiązało to jeszcze całkowicie problemu ścisłego powiązania mas robotniczych z miastem. Utworzone właśnie dzielnicowe rady pozwolą zrealizować ideę zbliżenia ludności z samorządem i wykorzystać z pożytkiem oddolną inicjatywę mas.

MRN jako reprezentacja społeczeństwa z natury rzeczy jest w stanie zajmować się tylko problemami zasadniczymi. Niestety jednak nawał tych zagadnień sprawił, że wiele istotnych bolączek Chojen Bałut, Kozin itp. poważnych skupisk robotniczych nie znajdowało dotąd właściwego i pełnego odzwierciedlenia w MRN.

Należy również podkreślić moment wychowawczy. Rady dzielnicowe będą swego rodzaju szkołą przygotowującą dla przyszłych kadr społecznych, dla przyszłych radnych miejskich.

Jak pomyślana jest organizacja DRN? PZPR proponuje, aby stosownie do podziału miasta powstały trzy Rady. Ustala one potrzeby dzielnic i występują z odpowiednimi wnioskami na MRN. Dzielnicowi radni kontrolować będą pracę starostw grodzkich jako czynnik społeczny. Radom przypadnie wielka rola w zakresie pobudzenia inicjatywy każdego mieszkańca dzielnicy. Będzie ona współpracowała z komitetami blokowymi, a nawet komitetami domowymi.

Aczkolwiek DRN będą instrumentem pomocniczym MRN, nie posiadającym prerogatyw w zakresie stanowienia, to jednak ich znaczenie będzie wielkie, ponieważ znajdują na ich forum swój wyraz bolączki przedmieść, bolączki robotników, które częstokroć nie docierały do MRN. Odegrają one wielką rolę również w zwalczaniu biurokracji oraz w walce o oszczędność i racjonalną działalność terenowych organów samorządowych! (tg)

Czterech finalistów mistrzostw Polski w koszykówce

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek pól finalowych o mistrzostwo Polski w koszykówce...

Kraków 1) „Cracovia” — 5 pkt., 2) „Zryw” (Gdańsk) — 4 pkt., 3) ZZK (Gniezno) — 3 pkt., „Zryw” (Łódź), 5) Chemik (Gliwice), 6) SKS (Radom), — po 1 pkt.

Katowice 1) „Pomorzanin” — 5 pkt., 2) „Ostrovia” — 3 pkt., 3) YMCA (Warszawa) — 3 pkt., 4) AZS (Katowice) — 2 pkt., 5) YMCA (Wrocław) — 1 pkt., 6) Beskid — 0 pkt.

Do finalowych rozgrywek, które rozegrane zostaną w Warszawie wchodzić będzie Pomorzanie (Toruń) i ZZK Ostrovia z grupy katowickiej oraz Cracovia i Zryw (Gdańsk) z grupy krakowskiej.

Metalowiec pokonał Włókniarza z Pabianic

W ub. niedzielę drużyna siatkówki i koszykówki męskiej Z. K. S. M. „Metalowiec” rozegrała zawody towarzyskie w Zgierz...

SIATKÓWKI: Z. K. S. „Metalowiec” Łódź pokonał Z. K. S. „Włóknierz” Zgierz stosunkami 2:1 (15:11, 10:15, 15:12).

KOSZYKÓWKI: Z. K. S. „Metalowiec” Łódź pokonał Z. K. S. „Włóknierz” Zgierz w stosunku 28:24 (15:14).

Świat się śmieje!

Godzina dziesiąta wieczór. Bąbelki słuchacza. Bąbelkowa czyta gazetę. Nagle Bąbelkowa powiada:

— Wiesz, mężusiu, czytam właśnie, że przeciwny człowiek wypowiada dziennie dziesięć tysięcy słów...

— Czemu chcesz? — odpowiada Bąbelka. — Ja przecież zawsze mówię, że ty jesteś przeciwną kobietą!

Pan Wacław jest w poradni przedślubnej. Przed odejściem zwraca się jeszcze do lekarza:

— Panie doktorze... jedno pytanie... Czy pan doktor uważa długi okres narzeczeństwa za wskazany?

— Oczywiście! — odpowiada dobroduszy lekarz. — Bo, przecież im dłużej mężczyzna jest zaręczony, tym krócej jest żonaty.

po długich staraniach pan Teofil otrzymał dyplom doktora medycyny i czeka na pierwszego pacjenta. Ku wielkiemu zdumieniu młodego lekarza otwierają się drzwi i wchodzi jakiś człowiek...

— Kochany człowieku, a kto pana do mnie sprowadził?

— Mój sąsiad, proszę pana doktora... Powiedział mi, że pan doktor jest jedynym lekarzem w mieście, któremu ani jeden pacjent jeszcze nie umarł.

— Czyżby pan doktor miał w domu jakiś kłopot?

— Nie, panie doktorze, nie mam żadnych kłopotów...

— A dlaczego pan nie chce zostać lekarzem?

— Bo, panie doktorze, ja chcę być mężczyzną!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

— Tak, panie doktorze, chcę być mężczyzną, takim jak pan!

— Mężczyzną? — powtarza doktor, patrząc na niego z powątpieniem.

Dzielnie pracuje młodzież szkolna

MKS (Łódź) przoduje innym okręgom. — Pracę nad umasowaniem sportu rozpoczęto w Łodzi od podstaw

Nie tak dawno odbyły się wybory do zarządu Międzyszkolnego Klubu Sportowego Łodzi. Nowy zarząd uczni-sportowców dość energicznie zabrał się do pracy...

Byliśmy również świadkami innej imprezy, w której zmierzili swe siły uczniowie-bokserzy. Był to pierwszy występ MKS w ringu, przy czym uczniowie PSTP. przeznaczili całkowity dochód z zawodów na fundusz budującej się hali sportowej...

Dodatkowy kalendarzyk dla powiększonej II ligi piłkarskiej

W związku z powiększeniem drużyn II klasy państwowej do 20 po 10 w każdej grupie, PZPN ustalił uzupełniające terminy rozgrywek.

Grupa północna: 20.3 Garbarnia — Gwardia Szcz., 27.3 Gwardia — PTC, 3.4 Gwardia — Widzew, 10.4 Lublinianka — Gwardia, 24.4 Gwardia — Bzura, 15.5 Gwardia — Radomiak, 22.5 Ostrovia — Gwardia, 29.5 Gwardia — Pomorzanie, 12.6 Ognisko — Gwardia, 7.8 PTC — Gwardia, 14.8 Gwardia — Garbarnia, 28.8 Gwardia — Lublinianka, 4.9 Widzew — Gwardia, 18.9 Bzura — Gwardia, 9.10 Pomorzanie — Gwardia, 16.10 Gwardia — Ostrovia, 23.10 Radomiak — Gwardia.

PZHL liczy na mroźną pogodę projektując finały mistrzostw Polski w połowie marca

Polski Związek Hokeja na Łodzi korzystając ze sprzyjającej pogody i utrzymującego się nadal mrozu postanowił jeszcze w rb. przeprowadzić finały hokeja we mistrzostwach Polski. Rozgrywki finałowe odbędą się w Warszawie w dniach 11, 12, 13 marca i wezmą w nich udział: „SIŁA”, Giszowiec, „Cracovia”, „Lechia”, Warszawa i KTH Krynica.

Turniej drużyn które odpadły w półfinalach, ma być przeprowadzony w tym samym terminie w Bydgoszczy.

również mecz pięściarski z reprezentacją MKS z Gdańska, który będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w kraju.

Podsumowując to wszystko możemy z przyjemnością stwierdzić, że młodzież szkolna robotniczej Łodzi przoduje i daje przykład innym okręgom jak należy pracować.

Łódzki MKS zrzesza w swych szeregach najlepszych sportowców uczniów przez co dysponuje bogatym materiałem, większość bowiem najlepszych sportowców Łodzi rekrutuje się przecież z jego grona. Pracę nad umasowaniem sportu wśród naszej młodzieży prowadzi się od podstaw, a więc w Szkolnych Klubach Sportowych tak zwanych SKS-ach...

Grupa południowa: 20.3 Pafawag — Polonia Przemysł, 27.3 Baidon — Pafawag, 3.4 Pafawag — Gwardia, Kielce, 10.4 Skra — Pafawag, 24.4 Pafawag — Chelmek, 15.5 Tarnovia — Pafawag, 22.5 Rymer — Pafawag, 29.5 Pafawag — Polonia Świdnica, 12.6 Naprzód — Pafawag, 7.8 Polonia Przem. — Pafawag, 14.8 Pafawag — Baidon, 28.8 Gwardia Kielce — Pafawag, 4.9 Pafawag — Skra, 18.9 Chelmek — Pafawag, 9.10 Pafawag — Rymer, 16.10 Polonia Świd., — Pafawag, 23.10 Pafawag — Naprzód.

nizowanych na terenie okręgu łódzkiego (nauka pływania, marsze jesienne, biegi na przełaj).

Obecnie na terenie MKS. czynne są sekcje: bokserka, piłki ręcznej, piłki nożnej, tenisowa, pływacka, lekkoatletyczna, tenisa stołowego. Kierownikami poszczególnych sekcji są profesorowie szkół średnich. Dodać trzeba, że MKS cieszy się w Łodzi ogromną popularnością, nie tylko wśród młodzieży szkolnej, lecz i całego społeczeństwa...

Młodemu klubowi i młodemu sportowcom - uczniom życzymy jak najpomyślniejszych wyników pracy. (Bt.)

CSR - Austria 17:1

Na stadionie zimowym w Pradze odbył się w niedzielę 6 bm. międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja — Austria. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 17:1 (4:0, 8:1, 5:0).

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat W. G. i D. Nr 17

Finały kl. B

Sobota dn. 12. 3. 49 r. TUR — Piłca godz. 17: Północna 36 sędzia Czaplak — Fuks.

Panie Pocztowiec — Lechia godz. 17: Daszyńskie go 38 sędzia: Luczyński — Klimeczak.

Niedziela dn. 13. 3. 49 r. TUR — Budowlani godz. 11: Północna 36 sędzia: Błaszczak — Ososiński.

Panie Lechia — Łódzianka godz. 11: Tomaszów, Antoniego Ł.3 sędzia: Gawlik — Wojewódzki.

Pocztowiec — Filmowiec godz. 11: Daszyńskiego 38 sędzia: Borowicz.

Karze się K. S. Piłomień — zł. 300, za nie zgłoszenie się drużyny na zawody w dniu 18. 3. 49 r. Wyrwa się kluby do zgłaszania zawodników i zawodników do indywidualnych mistrzostw okręgu łódzkiego na rok 48.49, zgłoszenia przyjmowane będą na piśmie wraz z wpisem w wym. zł. 200 od zawodnika (czki) do dnia 19. 3. 49 r. Uroczystość otwarcia I Mistrzostw juniorów, przełożona została na dzień 11. 3. 49 r. (piątek). Zawodnicy winni zgłosić się w tym terminie o godz. 17 sala: Z. K. S. Pocztowiec ul. Daszyńskiego 38.

W. G. i D. — Ł. O. Z. T. S.



Oczy KRYSTYNY

Rozdział piąty.

SZCZĘŚCIE MAŁEJ STEFKI.

Ten kwieciowy dzień jest piękny, słoneczny, ale dla Stefki Baszkówny zaczął się on nieszczęśliwie.

Chora od trzech miesięcy matka spała źle i narzekała przez całą noc.

— Trzebaby znowu sprowadzić do niej doktora — przywała Stefkę brzemnię troski i idąc po schodach — wygląda jeszcze nikszej, jeszcze drobniej niż zazwyczaj.

Na półpietrze otarła się (nawet go nie widząc) o człowieka, którego najmniej pragnęła w tej chwili spotkać.

— Cóż to, nie widzi mnie panna? — zaszczeakał chudy, kościsty Fronczek.

— O, przepraszam! — zacerwieniła się zmieszana.

— Właśnie szedłem do panny! — spojrzała na nią złe oczy kamienicznika.

— Miała panna być u mnie w sobotę i przynieść zaległą ratę, a tymczasem...

— Głos jego przypominał jeszcze więcej szczekanie psa.

— A tymczasem panna nie raczyła

przyjść, a teraz udaje, że mnie nie dostrzega...

— Panie gospodarzu, niech pan ma jeszcze trochę cierpliwości... — jąka się Stefka.

— Stara piosenka!... Wiem już, co pan na mi powiesz dalej... Że matka chora, że doktor, że lekarstwo... A ja pannie powiem: kto tak długo choruje, niech sobie wynajmie na omentaru dwa metry kwadratowe ziemi, a nie zajmuje porządne, lokatorskie mieszkania...

— Ja mam kamienicę czynszową, a nie trupiarnię!...

— Ależ panie gospodarzu — cofnęła się wstrząśnięta jego cynizmem. — Przecież to jest moja matka!... Czy pan nie rozumie, co to jest matka?

— Ja rozumiem jedno: kto jest winien, niech płaci!

— Więc zapłacę panu, niech pan tylko będzie taki dobry i poczeka jeszcze...

— Teraz już nie tylko głos jego był psi, Rozjuszony, najeżony, przypominał sam chudego, wściekłego psa.

— Dość! Dość tych kpini! Dość tego robienia ze mnie wariata! — miał usta pełne

nie plany. — Nie będę już czekał!... Albo mi do jutra przynieście pieniądze, albo każę was wyrzucić przez komornika na bruk!...

Mała Baszkówna, obsypana potokiem najohydniejszych obelg, zatyka sobie usta i, zataczając się, wybiega na ulicę.

— I co począć dalej? Boże, Boże! — powlokła się w stronę śródmieścia.

Pojutrze, w dzień Pierwszego Maja iść będzie tą samą ulicą wielki pochód. Będą nad nimi powiewały sztandary czerwone, będzie nad nimi się chwiała wielka pieśń, a oni — odważni pionierzy lepszego jutra, nieustraszeni bojownicy, przeciwstawiający się haniebnemu wyzyskowi kapitalizmu, maszerować będą zwartymi czworakami, mocni jak Epos bohaterski, twardzi, jak młot żelazny w garści mocarza.

Będzie to parada proletariackiej bojowości. I aż zadudni ziemia, kiedy oni iść będą pewnym krokiem, tych, do których należy ostateczne zwycięstwo!

— Ale dziś, tą samą ulicą mała, wałta, z pochyloną głową wlecze się jedna z tych, o której lepszą przyszłość chcą walczyć tamci, bojowi, nieznani jej przyjaciele.

— I co dalej? Kto mi pomoże? — wzdycha Baszkówna.

Kto wie? Gdyby potem w pracowni zobaczyła Krystynę, może byłaby się zdobyła na odwagę i porozmawiała z nią szczerze. Ale Krystyny nie ma. In-

formują ją, że wyjechała do Warszawy. Kiedy powróci? Nie wiadomo. Może jutro, może pojutrze!

Siedząc w swoim kącie i wyciągając fastrygę, rozgląda się po wielkiej sali, szukając bardziej przyjaznej twarzy: kogós, kto mógłby jej teraz dopomóc.

— Popławska? Tak, tej wiedzy się nieźle, ale Popławska jest niezycielwa i nieuzyta! Zośka? ta jest w takiej samej sytuacji jak ona sama! Możeby jej nawet pożyczyla dwa, trzy złote, ale to mała, to zupełnie za mała! Emilka lubi się stroić Mieszka u rodziców, którzy ją utrzymują, ale ona i tak nie ma nigdy ani grosza przy duszy, bo w pół godziny potem, kiedy dostanie swoją dwutygodniówkę, strwoni ją na ponoczu i łaski. Władka? Władka chętnie pożyczylaby od niej sama, bo nigdy nie od pięciu już miesięcy jest bezrobotna. — Baszkówna ślizga się spojrzeniem po twarzach swoich koleżanek i rozumie, że z tej strony nie doczeka się żadnej pomocy...

— Więc co dalej? — siedzi zgarbiona, bezradna, aż wzdrygnie się wreszcie, bo tuż obok niej zabrzmiał ostry głos Klary.

— Baszkówna, zwijaj się! Czy nie widzisz, że mamy tyle roboty, słamazaro jedna!

Koło południa kazano jej odnieść suknię dla pani Kammowej.

Kammowej nie było już w domu, bo właśnie przed paroma minutami wyszła do fryzjera, skąd udać się miała do kawiarni.

— I co dalej? Kto mi pomoże? — wzdycha Baszkówna.

— Kto wie? Gdyby potem w pracowni zobaczyła Krystynę, może byłaby się zdobyła na odwagę i porozmawiała z nią szczerze. Ale Krystyny nie ma. In-

(D c n.)